

**Maria J. Turos**

Warszawski Uniwersytet Medyczny

ORCID 0000-0003-1343-9218

## **Wojskowa służba zdrowia w Królestwie Polskim 1815–1830 w świetle aktów wykonawczych**

### **Military Health Service in the Kingdom of Poland 1815–1830 from the Perspective of Implementing Acts**

The military health service of the Kingdom of Poland was organized on the basis of a specifically prepared document, namely *Przepisy służby zdrowia wzięte z ogólnego urzędzenia Administracji i Rachuby wewnętrznej dla Wojska Polskiego wszelkiej broni zatwierdzonego przez Komitet Wojskowy*. In its content, no aspect of activity was neglected, ranging from equipping hospitals to crucial issues of education and professional preparation of medical staff. The attempts to equate the medical staff with the officers were initiated though not completed. For the first time a permanent institution of medium medical staff was introduced. These were field surgeons, for whom also a special school was founded in Warsaw. The text elaborates these issues.

**Keywords:** 19<sup>th</sup> century, The Kingdom of Poland, military health service, document – *Przepisy służby zdrowia wzięte z ogólnego urzędzenia Administracji i Rachuby wewnętrznej dla Wojska Polskiego wszelkiej broni zatwierdzonego przez Komitet Wojskowy*

**Słowa kluczowe:** XIX wiek, Królestwo Polskie, wojskowa służba zdrowia, *Przepisy służby zdrowia wzięte z ogólnego urzędzenia Administracji i Rachuby wewnętrznej dla Wojska Polskiego wszelkiej broni zatwierdzonego przez Komitet Wojskowy*

Po krótkim okresie samodzielności państwowej w czasach Księstwa Warszawskiego i po trudnym okresie niepewności politycznej, w 1815 r. decyzją Kongresu Wiedeńskiego z części ziem polskich utworzono Królestwo Polskie. Wiadomość o tym fakcie dotarła do Warszawy w liście cesarza Aleksandra wysłanym z Wiednia 18 kwietnia 1815 r.<sup>1</sup> Sama decyzja została uroczystie ogłoszona przez cara w dwa miesiące później, 20 czerwca 1815 r. Ten nowy twór państwowy liczył około 3,2 miliona obywateli, pozostawał w unii personalnej

1 J. Przygodzki, *Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 1813–1815. Organizacja i działalność*, Wrocław 2002, s. 211.

z Rosją i posiadał własną 30-tysięczną armię (przy czym jej stan faktyczny wahał się od 22 do 27 tysięcy<sup>2</sup>), której dowódcą został brat cara, wielki książę Konstanty. Odpowiednio do organizacji sił zbrojnych stworzono niezbędnie zaplecze administracyjne, w ramach którego powołano również służbę zdrowia.

Na jej czele stał naczelny lekarz wojska. Funkcję tę objął Jan Stummer, kierujący jednocześnie Wydziałem Zdrowia w Dyrekcji Materiałów Komisji Rządowej Wojny. Na szczeblu dywizji służbą zdrowia kierował lekarz dywizyjny, do którego obowiązków należała kontrola pracy w pułkach oraz składanie sprawozdań władzom zwierzchnim. W 1817 r. lekarzami dywizyjnymi byli: w gwardii – Karol Grygorowicz, w I dywizji piechoty – Franciszek Ksawery Baldauf, w II dywizji piechoty – Józef Dołęga, w dywizji strzelców konnych – Józef Przybylski, a w dywizji ułanów – Andrzej Dybek. Niżej, na szczeblu pułku, personelem medycznym kierował sztabslekarz. W 1824 r. wydzielono osobny etat lekarza dywizyjnego dla Korpusu Weteranów i Inwalidów. Został nim Fryderyk August Wernery. Podobny etat powstał przy korpusie kadetów mieszczącym się w Kaliszu gdzie stanowisko objął Józef Wodnicki. W przededniu wybuchu Powstania Listopadowego, w 1830 r., „Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego” podawał: „naczelny lekarz szef wydziału Stummer Jan, dziewięciu lekarzy dywizyjnych, trzydziestu dwóch sztabslekarzy, sześćdziesięciu czterech lekarzy batalionowych”<sup>3</sup>, przy czym, na co zwracał uwagę Wacław Tokarz<sup>4</sup>, służba zdrowia była zaplanowana i zorganizowana wyłącznie dla sytuacji panującego pokoju, bez niezbędnych zabezpieczeń na wypadek wybuchu działań zbrojnych.

Pierwszy dekret adresowany do lekarzy wojskowych postanawiał:

każdy pułk piechoty ma mieć jednego doktora sztuki lekarskiej, który ma być przy tem biegłym operatorem (ma się zwać sztabslekarzem), raz na dni dziesięć składać ma raporta [...] stawać ma z pułkiem do parady [...] powierza się mu pieczę nad apteką pułkową [...] w pułku piechoty każdy batalion jednego lekarza ze swoim asystentem [...] *ditto* każdy pułk jazdy – jednego sztabslekarza i trzech asystentów [...] w każdej kompanii artylerji pieszej – jednego lekarza [...] w trzech kompaniach artylerji konnej – trzech lekarzy, po jednym dla każdej<sup>5</sup>.

Do jednostek artylerji i innych mniejszych pododdziałów (przede wszystkim specjalistycznych, np. saperów czy pontonierów) przydzieleni byli pojedynczy lekarze batalionowi oraz po jednym lub dwóch cyrulików, których obowiązki stopniowo przejmowali felczerzy.

Wszystkie działania administracyjno-organizacyjne sankcjonował dokument zatytułowany *Przepisy służby zdrowia wyjęte z ogólnego urzędzenia Administracji i Rachuby wewnętrznej dla Wojska Polskiego wszelkiej broni zatwierdzonego przez Komitet Wojskowy*. Powstał on przypuszczalnie wcześniej, niż wskazuje data opublikowania, zaś za bezpośredniego autora bądź redaktora uznać trzeba generała Józefa Wielhorskiego. Koncepcję taką wysuwa Wacław Tokarz<sup>6</sup>, a przede wszystkim Juliusz Willaume<sup>7</sup> cytując

2 W. Tokarz, *Armja Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Piotrków 1917, s. 35.

3 „Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego na rok 1830”, paginacja uszkodzona.

4 W. Tokarz, op. cit., s. 142.

5 Fr. Giedroyc, *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, Warszawa 1927, s. 322.

6 W. Tokarz, op. cit., s. 142.

7 J. Willaume, *Służba zdrowia Armji Księstwa Warszawskiego w przededniu kampanji 1812*, Warszawa 1926, s. 10–11, przypis.

*Myśli różne do projektu ułożenia służby lekarskiej*<sup>8</sup>, manuskrypt przygotowany przez generała w latach 1813/14. Jak pisze Szymon Askenazy, brulion zasadniczej wersji dokumentu zaprezentowany został już w 1814 r. na posiedzeniu Komitetu Wojskowego, którego generał Józef Wielhorski był jednym z członków, data zaś druku w wersji urzędowej zbiegła się z objęciem przez niego funkcji ministra wojny<sup>9</sup>.

Wszystko wskazuje na to, że w notowanych zbiorach bibliotek omawiany dokument nie występuje. Nie wymienia go m.in. NUKAT<sup>10</sup>, nie figuruje też w katalogach elektronicznych Biblioteki Narodowej<sup>11</sup> ani Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie<sup>12</sup>. Egzemplarz, który znajdował się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, zaginął podczas wojny<sup>13</sup>. Wszystko wskazuje, że jedynym zachowanym i dostępnym egzemplarzem jest ten, który znajduje się w bibliotece Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

*Przepisy służby zdrowia* to niewielka książeczka formatu typowej „szesnastki”, licząca 80 stron druku. Zasadniczy tekst obejmuje 55 stron, zaś w zakończeniu (s. 56–80) zamieszczony został pełen zestaw wzorców formularzy, jakimi winni posługiwać się lekarze oraz aptekarze wojskowi w swojej codziennej pracy. Prócz szczegółowych raportów z podziałem na dzienny<sup>14</sup>, dziesięciodniowy<sup>15</sup>, miesięczny, pułkowy<sup>16</sup> i taki sam dywizyjny<sup>17</sup>, znaleźć tam można specjalną „tabelę dyet”<sup>18</sup> oraz pierwszy raz wprowadzone do praktyki aptecznej indywidualne sygnaturki<sup>19</sup>. Były to karteczki z numerem łóżka oraz nazwą specyfiku ordynowanego przez lekarza dla konkretnego pacjenta, a jak napisano w tekście „podług tego ekstraktu [słowo „ekstrakt” zostało tu najprawdopodobniej użyte w znaczeniu terminu „zestawienie”, przypuszczalnie by nie mylić go z określeniem „wyciąg” jako nazwy określającej postaci leku – dop. M.T.] wydawane będą lekarstwa z Apteki wymieniając numer ekstraktu i przywiązując go do lekarstw przepisanych dla chorego pod tymże numerem leżącego”<sup>20</sup>. Do podawania tak oznakowanych specyfików służyły specjalne małe naczynka ze szkła: do płynów w formie buteleczek, zaś do proszków zbliżone kształtem do słoiczek z szerokim otworem. O zakupie specjalnego, służącego jedynie do tych celów szkła aptecznego dla poszczególnych szpitali również wspominają *Przepisy służby zdrowia*<sup>21</sup>.

Wśród tabel znajdują się również dwa wykazy lekarstw – dla formacji piechoty i kawalerii – które powinny znajdować się stale w dyspozycji aptek pułkowych. Zostały one oznaczone jako „C pierwsze”<sup>22</sup> oraz „C drugie”<sup>23</sup>. W przeciwieństwie do pozostałych,

8 Ibid. Oryginał w zbiorach Biblioteki Krasieńskich nie zachował się.

9 Sz. Askenazy, *Ministerium Wielhorskiego 1815–1816*, Warszawa 1898, s. 25.

10 katalog.nukat.edu.pl [dostęp 7.06.2019].

11 katalogi.bn.org.pl [dostęp 7.06.2019].

12 opac.cbw.wp.mil.pl [dostęp 9.06.2019].

13 Adnotacja na karcie katalogowej Nr 71575.

14 *Przepisy służby zdrowia wyjęte z ogólnego urzędzenia administracji i rachuby wewnętrznej dla wojska polskiego wszelkiej broni zatwierdzonego przez komitet wojskowy*, Warszawa 1815, s. 77.

15 Ibid., s. 78

16 Ibid., s. 79

17 Ibid.

18 Ibid., s. 56

19 Ibid., s. 75

20 Ibid., s. 39.

21 Ibid.

22 Ibid., s. 58–63.

23 Ibid., s. 65–70.

oryginalnych wzorców stanowią uproszczoną wersję „Tabelli generalnej lekarstw prostych i składanych które są w używaniu w szpitalach Wojskowych nieruchomych, tymczasowych i ruchomych”<sup>24</sup>, która została zamieszczona w opublikowanych w 1810 r. *Przepisach lekarstw dla szpitalów Wojska Polskiego*<sup>25</sup>. Był to zmodyfikowany – o czym autorzy informują już na karcie tytułowej – do warunków i potrzeb polskich przekład formularza zaczerpniętego z obowiązującego w służbie zdrowia wojsk napoleońskich *Formulaire pharmaceutique à l’usage des hôpitaux militaires*<sup>26</sup>. Zamieszczenie tekstu zmodyfikowanej tabeli w *Przepisach służby zdrowia* może stanowić dodatkową wskazówkę, kto był autorem tego dokumentu, gdyż generał Józef Wielhorski w swoich notatkach, na co zwrócił uwagę Juliusz Willaume<sup>27</sup>, pisał o konieczności stworzenia prostej, a przy tym obejmującej tylko tanie specyfiki krajowe, specjalnej farmakopei adresowanej do lekarzy wojskowych.

Nie jest to zresztą jedyne zapożyczenie. Drugim jest nieposiadający odrębnego nagłówka dokument<sup>28</sup>, który można porównać ze współczesną indywidualną kartą zleceń lekarskich. W kolejnych rubrykach na „1/2 arkusza in folio”<sup>29</sup>, jak można przeczytać w odnośniku pod wzorcem, jest mowa o rozpoznaniu podczas obchodu lekarskiego, noszącego nazwę „wizyty”<sup>30</sup>. Obchód taki odbywał się dwa razy dziennie: rano i w godzinach popołudniowych lub wczesnowieczornych, przy czym czas rozpoczynania ulegał zmianie w zależności od pory roku. O tym, jak wyglądał w Szpitalu Ujazdowskim, można znaleźć króciutką wzmiankę w pamiętniku Kazimierza Łukaszczyka, który pisze m.in. „po odbyciu dwugodzinnym pracy nie ciężkiej”<sup>31</sup>. Podczas jego trwania wpisywano na tym druku kolejno: wykonywane zabiegi, stosowane u danego pacjenta leki oraz dietę. Podobny formularz, noszący nazwę „listu wizytowego”<sup>32</sup> i obejmujący kolejno dane kilku chorych, jest co prawda zamieszczony w *Przepisach lekarstw*<sup>33</sup>, ale podobnie jak w przypadku „Tabelli generalnej” jego pierwowzór pochodzi ze wzmiankowanej publikacji francuskiej<sup>34</sup>.

Dokument ten był powszechnie używany przypuszczalnie w obu postaciach, na co wskazuje rękopiśmienna notatka zachowana w egzemplarzu *Przepisów lekarstw* w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Nieznany bliżej medyk zanotował tam m.in.:

ja na urzędzie pod naczelnictwem swoim zaprowadziłem kartki wizytowe, każdy chory mając własną z zapisanym raz jego imieniem, lekarstwami, żywnością [nieczytelne, przypuszczalnie „...etc...ect...”] mimo odmianę tak dał zawsze w całym obrazie pobyt w szpitalu i bieg choroby przedstawiał<sup>35</sup>.

24 *Przepisy lekarstw dla szpitalów Wojska Polskiego. Dzieło tłomaczone z języka francuzkiego*, Warszawa 1810, s. 118–131.

25 Ibid.

26 *Formulaire pharmaceutique à l’usage des hôpitaux militaires*, Paris An XIII (1804), s. 91–102.

27 J. Willaume, op. cit., s. 11, przypis.

28 *Przepisy służby zdrowia*, s. 73.

29 Ibid.

30 Ibid., s.37.

31 K. Łukaszczyk, *Ze wspomnień starego lekarza o czasach Powstania Listopadowego (1825–1835)*, Zamość 1937, s. 29.

32 *Przepisy lekarstw*, s. 136.

33 Ibid.

34 Ibid., s. 106.

35 Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. I.481.841, s. 142 (odręczny dopisek na dole strony).

Zasadniczy tekst *Przepisów służby zdrowia* podzielony został na siedem rozdziałów opatrzonych nazwą „tytułów”<sup>36</sup>. Poprzedza je nagłówek *Urządzenie szpitalów wojskowych przy pułkach*<sup>37</sup>. Treść każdego z tytułów jest podzielona paragrafy, a najobszerniejszy tytuł piąty zawiera jeszcze pięć rozdziałów. Po dwa rozdziały można znaleźć również w tytule drugim, trzecim i czwartym. Jak większość dokumentów powstałych w czasie Królestwa Polskiego *Przepisy służby zdrowia* są tekstem niezwykle szczegółowym i drobiazgowym. Pozwala to na odtworzenie z bardzo dużą dokładnością warunków leczenia, jak również sytuacji higieniczno-sanitarnej, która panowała w szpitalach, czego dowodem może być zamieszczona w tekście „Tabella odmiany bielizny”<sup>38</sup>.

Szpitaly były organizowane w miejscu stałego stacjonowania danego pułku, ilość zaś łóżek powinna była odpowiadać 5% składu osobowego jednostki. Formacje artylerii oraz jednostki specjalistyczne, „pontonnierów, saperów, pionierów i rzemieślników”<sup>39</sup>, miały posiadać wydzielone placówki, co przypuszczalnie związane było z charakterem służby oraz wynikającymi stąd ewentualnymi chorobami i obrażeniami. Potwierdza to fakt, że lekarze w nich zatrudnieni zobowiązani byli do składania raportów bezpośrednio lekarzowi dywizyjnemu<sup>40</sup>.

Choć już w pierwszym wersji zaznaczono, że „szpitale główne ustaią”<sup>41</sup>, to zarządzenie owo bardzo szybko przestało obowiązywać w stosunku do Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie, zwanego od 1818 r. Szpitalem Głównym<sup>42</sup>, przy którym funkcjonowała również apteka centralna. Jej lokalizację *Przepisy służby zdrowia* określiły w sposób następujący: „na teraz będzie tylko jedna główna Apteka Wojskowa założona w środkowym mieście względnie do dyzlokacji wojska”<sup>43</sup>. Pomimo użycia zwrotu „na teraz”, sugerującego tymczasowość rozporządzenia, faktycznie stan taki utrzymał się aż do 1830 r. Komisja Rządowa uzyskała dla tej placówki specjalne zezwolenie na sprowadzanie zarówno gotowych lekarstw, jak i surowców farmaceutycznych z zagranicy bez konieczności wnoszenia wysokich opłat celnych<sup>44</sup>. Sprawilo to, że specyfiki sporządzane w Aptece Głównej były średnio o 50% tańsze od przygotowywanych w aptekach prywatnych<sup>45</sup>.

Szpital Ujazdowski, o czym wspomina Wacław Tokarz<sup>46</sup>, był w owym czasie zarówno pod względem wyposażenia, jak i opieki nad chorymi jedną z najlepszych placówek w Europie. Dzienny koszt pobytu oraz utrzymania wynosił blisko 2 zł polskie i przewyższał koszt utrzymania żołnierza.

W rozdziałach tworzących *Przepisy Służby Zdrowia* kolejno omówione zostały następujące zagadnienia:

1. Tytuł pierwszy *Przepisy ogólne*.
2. Tytuł drugi *Wyszczególnienie funduszków na utrzymanie chorych*.

36 *Przepisy służby zdrowia*, s. 5.

37 *Ibid.*, s. 3.

38 *Ibid.*, s. 31.

39 *Ibid.*, s. 3.

40 *Ibid.*, s. 35.

41 *Ibid.*, s. 3.

42 S. Rudzki, *Dziesięciolecie Szpitala Ujazdowskiego*, „Lekarz Wojskowy” r. 9, 1928, z. 4, s. 344.

43 *Przepisy służby zdrowia*, s. 48.

44 W. Tokarz, *op. cit.*, s. 145.

45 *Ibid.*

46 *Ibid.*

W nagłówku zaznaczono tu „rozdział pierwszy”<sup>47</sup>, co mogłoby sugerować obecność drugiego, lecz w tekście wyodrębniony został tylko jeden, obejmujący sobą trzynaście paragrafów.

3. Tytuł trzeci:

*Rozdział pierwszy O pokarmach i napoiach, które mają być dawane w Szpitalach Pułkowych i onych rozdawaniu*

Dodatek stanowiła „Tabella Dyet”, z której można dowiedzieć się, jak wyglądało wyżywienie w szpitalach wojskowych. Posiłki wydawano trzy razy dziennie: rano po obchodzie lekarskim, w południe i wieczorem, sam zaś zapis diety został podzielony na trzy kategorie: dieta ścisła, dieta pół porcji i dieta całej porcji. Prócz tego lekarz miał prawo zapisać inne pokarmy, m.in. jajka, gotowaną cielęcinę, kompot z jabłek i ryż na mleku. Chleb, który podawano chorym w szpitalach, był specjalnie wypiekany w piekarniach wojskowych. Świadczy o tym zachowany w Dziale Zbiorów Specjalnych Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie kwit o dostarczaniu w 1816 r. pieczywa, a konkretnie „chleba pytłowego” w ilości 7050 funtów (blisko 3200 kg) dla „Lazaretu Wojskowego Ujazdowskiego Nr.1”<sup>48</sup>. Jest to rzecz o tyle ciekawa, że w rozkazie dziennym z 16/28 lipca 1815 r. podano, aby w pułkach byli rzemieślnicy umiejący wypiekać chleb i niektóre formacje otrzymywały w tym celu mąkę<sup>49</sup>.

*Rozdział drugi O ilości i rodzaju lekarstw, i innych artykułów, które mogą być używane w szpitalach pułkowych.*

4. Tytuł czwarty *O lokalach, sprzętach i efektach, które będą dostarczone Pułkowym Szpitalom*

*Rozdział pierwszy Lokal. Władze cywilne dostarczą zupełnie gotowy do umieszczenia chorych, iako też i wszystkie sprzęty potrzebne do służby Szpitalowej.*

Z konstrukcji tytułu tego ustępu można wywnioskować, iż pierwotnie mógł być to pierwszy paragraf tekstu, lecz ze względu na wagę zagadnienia został wyróżniony kursywą.

*Rozdział drugi Ilość i rodzaj efektów i bielizny, które Władze Cywilne dostarczać winny do pułkowych szpitalów tudzież o funduszach wyznaczonych na utrzymanie i odnowienie takowych efektów.*

5. Tytuł piąty. Nie posiadał on oddzielnego tytułu opisowego, zaś w treści wyszczególnionych zostało pięć rozdziałów.

*Rozdział pierwszy O Urzędnikach Zdrowia i Służbie Lekarskiej w Pułkach*

*Rozdział drugi O Służbie Lekarskiej w Szpitalach Pułkowych.*

*Rozdział trzeci O Posługaczach.*

*Rozdział czwarty O Aptekach Pułkowych.*

Aneksom do tego rozdziału były omówione wyżej spisy lekarstw. Warto zwrócić uwagę, że dodatkowo, w oddzielnej tabeli uwzględniono produkty, które apteki mogły kupować bezpośrednio. Zaliczały się do nich: „ocet winny, sadło wieprzowe, jęczmień całkowity, oley lniany, oliwa zwyczajna, okowitka”<sup>50</sup>.

47 *Przepisy służby zdrowia*, s. 8.

48 Dział Zbiorów Specjalnych Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie, Nr SPIS 855.

49 B. Gembarzewski, *Wojsko polskie Królestwa Polskiego 1815–1830*, Warszawa 1903, s. 179–180.

50 *Przepisy służby zdrowia*, s. 71.

Rozdział piąty *Służba Zdrowia Dywizyjonalna*.

6. Tytuł szósty *O urządzeniu Apteki Głównej Wojskowej*.

7. Tytuł siódmy *O Wydziale Lekarskim w Ministerystwie Wojsny*.

Jednym z najważniejszych zagadnień, prócz samej organizacji szpitalnictwa, było zapewnienie wojsku odpowiednio wykształconej kadry zawodowej. Tematowi temu został poświęcony rozdział pierwszy tytułu piątego. Już w pierwszym paragrafie można przeczytać: „każdy pułk piechoty mieć będzie Doktora sztuki lekarskiej, który ma być oraz operatorem i za takiego od Szkoły głównej kraiowej uznanym”<sup>51</sup>, czyli tym samym musiał posiadać prawo do praktyki prywatnej na terenie Królestwa Polskiego. Podobne prerogatywy obowiązywały chirurgów, gdyż w paragrafie czwartym napisano, że „takowym chirurgiem nie będzie tylko uznany od Szkoły kraiowej Lekarskiej za lekarza pierwszego rzędu czyli Magistra Chirurgii”<sup>52</sup>. W odniesieniu do farmaceutów analogiczny wymóg kwalifikacji został zapisany w paragrafie szóstym tytułu szóstego: „aptekarz takowy powinien być uznany za kraiowego powizora Aptekarskiego przez szkołę lekarską”<sup>53</sup>. Dla uzupełnienia kwalifikacji przez lekarzy już pracujących w wojsku wyznaczono dla nich trzyletni termin na dokończenie studiów oraz uzyskanie kwalifikacji niezbędnych na zajmowanym stanowisku<sup>54</sup>.

Przegląd kadry medycznej wojska wyprzedził opublikowanie *Przepisów Służby Zdrowia*, gdyż już 20 września 1814 r. na łamach prasy warszawskiej<sup>55</sup> ukazało się „Uwiedomienie” o powołaniu komisji (w jej skład weszli dr Józef Puchalski, dr Onufry Lucy, dr Józef Przybylski i dr Franciszek Dybek oraz farmaceuta Skalski) w celu opracowania „listy imiennej”<sup>56</sup> personelu lekarskiego i farmaceutycznego z wyszczególnieniem ich wykształcenia.

O wysokim poziomie naukowym i zawodowym świadczyć może dokument *Lista osób leczeniem i lekarstwami trudniących się w Królestwie Polskiem w Roku 1820*<sup>57</sup>, w którym lekarze wojskowi zostali wyszczególnieni na końcu jako dodatkowa kategoria z podziałem na „lekarzy wyższych, lekarzy dywizyi, sztabslekarzy” i „lekarzy batalionowych”<sup>58</sup>. Wszyscy lekarze dywizyjni posiadali doktoraty (trzech medycyny i dwóch chirurgii – byli to Józef Buczyński, Józef Lisowiecki i Teodor Mrozowski z doktoratem medycyny oraz Leopold Lühe i Józef Przybylski z doktoratem chirurgii)<sup>59</sup>. W gronie sztabslekarzy pięciu posiadało doktorat medycyny i chirurgii (Jan Brzencki, Karol Just, Antoni Niedzielski, Krzysztof Szpiesbach i Fryderyk August Wernery), trzech doktorat medycyny (Amadeusz Godel, Ludwik Sauve, Jan Tomorowicz), sześciu doktorat chirurgii (Wawrzyniec Daszewski, Stanisław Przysański, Jan Schmiter, Bogumił Szwencik, Ludwik Stakenbrandt i Aleksander Waycholtz), sześciu zaś magistra medycyny i chirurgii (Sebastian Czapalski, Franciszek Śleyszewski, Adam Helbich, Leon Homberg, Franciszek Kuratkowski i Józef Puternicki)<sup>60</sup>.

51 Ibid., s.32.

52 Ibid., s.33.

53 Ibid., s. 49.

54 Ibid.

55 „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 20 IX 1814 r., s.1365.

56 Ibid., s. 1366.

57 *Lista osób leczeniem i lekarstwami trudniących się w Królestwie Polskiem w Roku 1820*, br. m. i r. wyd.

58 Ibid., s. 24–26.

59 Ibid.

60 Ibid.

Na szczeblu lekarzy batalionowych trzech posiadało tytuł magistra medycyny i chirurgii, jedenastu zaś magistra chirurgii<sup>61</sup>. Nie oznacza to, że zostali wymienieni wszyscy<sup>62</sup>, ale na pewno ci, których macierzyste jednostki stale stacjonowały w Warszawie.

Tekst *Przepisów Służby Zdrowia* niestety nie precyzuje, która ze „szkół kraioowych” posiadała odpowiednie prerogatywy do wydawania bądź weryfikowania dyplomów posiadanych już przez lekarzy wojskowych. Trudno przyjąć koncepcję, że dokument został antydatowany, do czego mógłby skłaniać fakt, iż Uniwersytet Warszawski, rozpoczął swoje funkcjonowanie dopiero w 1816 r., a od momentu powstania do chwili wydania pierwszych dyplomów musiało z pewnością upłynąć kilka lat. Wynika stąd wnioski, że w odniesieniu do kadry medycznej wojska Królestwa Polskiego placówką posiadającą takie uprawnienia był Wydział Akademicko-Lekarski, powołany w 1809 r.<sup>63</sup> na bazie istniejącej od co najmniej 1807/8 r. szkoły dla chirurgów wojskowych<sup>64</sup> w Warszawie. Popularnie nosił on miano Akademii Lekarskiej Warszawskiej<sup>65</sup>, a ok. 1817 r. został włączony w struktury Uniwersytetu Warszawskiego<sup>66</sup>. Również Józef Wielhorski w swoim dokumencie wyraźnie zaznaczył, że od ostatecznego egzaminu kwalifikacyjnego „tylko uwolnieni być mogą, którzy w Akademii Warszawskiej stopień doktora *medicinae et chirurgiae* otrzymali”<sup>67</sup>.

Warto zaznaczyć, że jeden z pierwszych tytułów naukowych nadanych przez Szkołę Medyczną funkcjonującą już w strukturach Uniwersytetu Warszawskiego był dyplom magistra<sup>68</sup> uzyskany przez Tomasza Fleczerowskiego, lekarza związanego z wojskową służbą zdrowia jeszcze w czasach Księstwa Warszawskiego, a w Królestwie Polskim pełniącego obowiązki sztabslekarza w 3 pułku ułanów<sup>69</sup>.

Praktycznym rozwiązaniem problemu zapewnienia stałego dopływu kwalifikowanej kadry medycznej dla potrzeb wojska było uchwalenie przez Komisję Rządową Wojny w 1823 r. specjalnego systemu stypendialnego<sup>70</sup>. W dokumencie z 16 kwietnia 1823 r. postanowiono, aby czterem studentom przez ostatnie cztery lata studiów (trwały one od roku akademickiego 1821/22 w sumie pięć lat<sup>71</sup>, fakultet medyczny zaś skupiał ok. 25% wszystkich studentów uniwersytetu<sup>72</sup>) wypłacano po tysiąc złotych. Uzyskanie tak znacznego wsparcia finansowego obwarowano następującymi warunkami:

1. kandydat ma mieć nie więcej niż 24 lata, być chrześcijaninem i „dobrego zdrowia”<sup>73</sup>,
2. powinien złożyć zaświadczenie, że już wysłuchał cyklu wykładów przepisanych dla stopnia magisterium medycyny i chirurgii,

61 Ibid.

62 „Rocznik Wojskowy” 1819, s.184–188.

63 „Gazeta Korrespondenta Kraiowego i Zagranicznego” nr 83, 17 X 1809 r., s. 1277.

64 „Gazeta Korrespondenta Kraiowego i Zagranicznego” nr 95, 26 XI 1808 r., s. 1281.

65 L. Zembrzuski, *Dlaczego Szkoła Podchorążych Sanitarnych obchodzi swoje święto w listopadzie? (Garść wspomnień osobistych)*, „Lekarz Wojskowy” t. 24, 1934, s. 430.

66 R. Rembieliński, *Historia farmacji*, Warszawa 1963.

67 J. Willaume, op. cit., s. 11.

68 Oryginał w zbiorach Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego.

69 Fr. Giedroyc, *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, s. 402.

70 J. Bieliński, *Służba zdrowia w armii polskiej*, „Gazeta Lekarska” 1916, ser. 3, s. 319.

71 *Dzieje nauczania medycyny i farmacji w Warszawie 1789–1950*, red. M. Łyskanowski, A. Stapiński, A. Śródka, Warszawa 1990, s. 140.

72 M. Offmański, *Królestwo Polskie szkic historyczny i ekonomiczny z tablicami statystycznymi*, Lwów 1897, s. 48.

73 Fr. Giedroyc, *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, s. 330.



3. po zakończeniu nauki i uzyskaniu tytułu magistra, a później doktora odbędzie sześciolletni okres służby wojskowej najpierw jako lekarz batalionowy, a następnie sztabowy,
4. złoży poręczenie majątkowe, że w przypadku nieukończenia nauki w przewidzianym terminie wypłacone zaliczki zostaną w całości zwrócone (od tego warunku zwalniała jedynie śmierć),
5. co kwartał będzie składał specjalne zaświadczenie dziekana Wydziału Lekarskiego o wynikach nauki.

System ów działał dość sprawnie, gdyż do 1830 r. sześciu lekarzy batalionowych uzyskało pełne dyplomy akademickie korzystając z tej formy pomocy stypendialnej<sup>74</sup>. Prócz tego wprowadzono również specjalne urlopy dla lekarzy już pracujących w wojsku w celu uzupełnienia studiów bądź uzyskania kolejnego tytułu naukowego. W tym czasie wypłacano im połowę bądź jedną trzecią żołdu.

Po ukończeniu studiów nowo wstępujący często dodatkowo odbywali jeszcze staż „dla okazania zdatności praktycznej na lekarza wojskowego”<sup>75</sup>, co najczęściej miało miejsce w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie. W 1827 r. jednym ze stażystów był absolwent Wydziału Lekarskiego Józef Torański<sup>76</sup>. Koncepcja ta w połączeniu z egzaminem specjalistycznym jako podstawą awansu zawodowego narodziła się jeszcze w czasach Księstwa Warszawskiego, jej autorem zaś był Leopold Lafontaine<sup>77</sup>. Dnia 21 stycznia 1812 r., przedłożył on na ręce generała Józefa Wielhorskiego specjalny memoriał, w którym m.in. napisał:

każdy, chcący otrzymać miejsce urzędnika zdrowia 2-klassy musi poprzednio kursa odbyć, cztery działania chirurgiczne okazać i oprócz tego czterech chorych pod moim dozorem opatrywać, a nakoniec egzamen tak w względzie lekarskim jak chirurgicznym publicznie złożyć<sup>78</sup>.

Jak widać, koncepcję tą podtrzymał i kontynuował generał Józef Wielhorski, gdyż w swoim projekcie organizacji wojskowej służby zdrowia zaznaczył jako rzecz niezwykle istotną konieczność fachowego sprawdzianu dla medyka wojskowego „nie na pytaniach i odpowiedziach kończyć się powinien lecz zrobieniem operacji na chorym, zdeterminowaniem przy łóżku chorego gatunku choroby i sposobów jej wyleczenia”<sup>79</sup>.

Ujednoliceniu, a także podniesieniu poziomu kwalifikacji służyło zorganizowanie przy Szpitalu Ujazdowskim specjalnej biblioteki specjalistycznej<sup>80</sup>. W tym również celu opublikowano w 1816 r. podręcznik Jana Tomorowicza *Chirurgia obozowa*<sup>81</sup>. Ta niewielka, licząca 98 stron książeczka to ułożony hasłowo zbiór najważniejszych wiadomości potrzebnych w codziennej pracy wojskowego chirurga. Za niezwykle ciekawy – i jak na owe czasy nowatorski – można uznać zawarty w niej opis sytuacji bezpośredniego zagrożenia

74 W. Tokarz, op. cit., s. 144.

75 Fr. Giedroyc, *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, s. 330.

76 Ibid.

77 Ibid.

78 Ibid.

79 J. Willaume, op. cit., s. 11.

80 W. Tokarz, op. cit., s. 143.

81 J. Tomorowicz, *Chirurgia obozowa*, Warszawa 1816.

życia, kiedy to lekarz, niezależnie jaką funkcję pełni, musi być przygotowany do udzielenia pomocy.

Publikacja ta stanowiła *vademecum* pomocy doraźnej uzupełniającej *Przepisy służby zdrowia*, jak świadczą zamieszczone w zakończeniu szczegółowe wykazy narzędzi, które powinny znajdować się w ambulansie, oraz wykazy wyposażenia lekarza pułkowego i batalionowego<sup>82</sup>. Jest to praktyczny komentarz do paragrafu jedenastego rozdziału pierwszego tytułu piątego *Przepisów*, gdzie m.in. można znaleźć informację że „każdy Sztabs-Lekarz, Chirurg i Pod-Chirurg zaopatrzone być powinny we własne narzędzia chirurgiczne, kieszonkowymi zwane, iako to: sznypier<sup>83</sup>, lancety, bistury<sup>84</sup>, sondy i.t.d.”<sup>85</sup>. Odniesienie można znaleźć też w paragrafie dwudziestym pierwszym: „każden Pułk mieć będzie narzędzia chirurgiczne do amputacyi i trepanacyi, tudzież miscelania zwane”<sup>86</sup>. Ten zestaw Jan Tomorowicz określa mianem „instrumenta do operacyi uczonych”<sup>87</sup>, zaś w jego skład wchodziły przede wszystkim narzędzia do operacji zaćmy.

Po 1818 r.<sup>88</sup> wprowadzona została nowa kategoria personelu średniego „pomocników lekarskich zwanych felczerami”<sup>89</sup>. Szczegóły można znaleźć w korespondencji wielkiego księcia Konstantego z generałem Wincentym Krasińskim, gdzie pod datą 15 kwietnia 1818 r. wspomniano, że to rozporządzenie zaczyna obowiązywać od 1 kwietnia 1818 r. Dokument ten można więc uznać za pierwszy oficjalny tekst sankcjonujący powołanie jeszcze jednej grupy personelu medycznego w jednostkach wojskowych<sup>90</sup>.

Rzecz jest interesująca, ponieważ w *Przepisach Służby Zdrowia*<sup>91</sup>, opublikowanych trzy lata wcześniej, we wzorach raportów dziennych i dziesięciodniowych jako osoby upoważnione do ich sporządzania wymienieni zostali: „dyżur mający Chirurg lub felczer N. N.”<sup>92</sup>, co może wskazywać, że od samego początku Królestwa Polskiego nazwa „felczer” funkcjonowała oficjalnie w nomenklaturze, a w mniejszych jednostkach (samodzielnie wydzielonych batalionach) był to jedyny przedstawiciel kwalifikowanej kadry medycznej, obdarzony wcale niemalymi prerogatywami<sup>93</sup>.

Istotne jest, że od początku dążono do podniesienia i ujednolicenia wykształcenia zawodowego również tej grupy personelu. Równolegle z ukazaniem się oficjalnego dekretu Jan Stummer, naczelny lekarz Wojska Polskiego, ogłosił 13 marca 1818 r. wymogi kwalifikacyjne dla felczerów: „powinni umieć czytać i pisać po polsku oraz nieco po łacinie umieć powinni, tudzież posiadać zręczność do opatrywania i chodzenia około chorych,

82 Ibid., s. 86–94.

83 Był to specjalny nóż chirurgiczny do powiększania ran i przecinania wrzodów. Zob. *Chirurgia praktyczna Rafała Józefa Czerwiakowskiego*, oprac. E. Grzelak, Warszawa 1969, s. 476.

84 Rodzaj wąskiego noża często o lekko zakrzywionym ostrzu używanego do cięć precyzyjnych. Często były składane i w zestawie znajdowały się zawsze dwa bądź trzy. Zob.: J. Tomorowicz, op. cit., s. 89.

85 *Przepisy służby zdrowia*, s. 34.

86 Ibid., s. 36.

87 J. Tomorowicz, op. cit., s. 91.

88 B. Gembarzewski, *Wojsko polskie Królestwa Polskiego 1815–1830*, s. 183–185.

89 Archiwum Główne Akt Dawnych [AGAD], Komisja Rządząca Wojny Seria 5 Nr. 193 Dyrekcja I Wydział II Wydział Zdrowia versus Lekarski.

90 Ibid.

91 *Przepisy służby zdrowia*, s. 5.

92 Ibid., s. 77–78.

93 M. Tuross, *Rozwój pojęcia, obowiązków i wykształcenia felczera w świetle wojskowych i cywilnych aktów prawnych Królestwa Kongresowego*, [w:] *Zawody diagnosty laboratoryjnego i felczera na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. B. Urbanek, Warszawa 2011, s. 23–34.

większą w tym rodzaju zdadność mający przyjętemi zostają na felczerów starszych mniej zaś zdadni na felczerów młodszych<sup>94</sup>, anons zaś został zamieszczony w prasie warszawskiej. Z pewnością Stummer konsultował swoje kroki z Radą Lekarską Królestwa Polskiego, która w tym samym czasie ustaliła podobnie brzmiące *Przepisy dla chirurgów*:

1. kurs anatomiczny na wydziale lekarskim uniwersytetu warszawskiego składający się z dwu lekcji przed profesorem anatomii w obecności dwu innych profesorów
2. kurs chirurgiczny składający się z dwu lekcji wobec profesora chirurgii
3. kurs kliniczny lekarski i kurs kliniczny chirurgiczny; w każdym z nich ma leczyć po dwu chorych pod dozorem odpowiednich profesorów najdłużej jednak w ciągu dwu tygodni
4. złożyć egzamin przed Radą Ogólną Lekarską<sup>95</sup>.

Kandydaci na chirurgów cywilnych zostali również podzieleni na dwie kategorie: pierwszego i drugiego rzędu, a prócz znajomości podstaw anatomii i kursu klinicznego każdy z nich był egzaminowany

czy posiada wiadomości ran, zapalenia, wrzodów i tumorów czyli guzów wszelkiego rodzaju i ich sposób leczenia i opatrywania, zaczem powinien posiadać wiadomość złamania i wywichnięcia kości, sposób ich leczenia i opatrzenia, powinien posiadać wiadomość o bandażach czyli o opaskach, niemniej powinien posiadać wiadomości operacji pomniejszych jako to krwi puszczenia, otwierania abscessów tudzież ratunek w nagłych wypadkach<sup>96</sup>.

W kwietniu 1818 r. nastąpiły też pierwsze nominacje felczerów wojskowych. Z dokumentów, które cytuje w swojej pracy Franciszek Giedroyc, można dowiedzieć się, że do pułku strzelców konnych gwardii na felczera starszego został powołany cyrulik cywilny Teodor Kiełczowski, na etaty felczerów młodszych zaś – golarze z tegoż pułku, Józef Baranowski oraz Franciszek Wiśniewski<sup>97</sup>.

Dalszy rozwój tej grupy zawodowej stanowiło położenie nacisku na podnoszenie kwalifikacji. Równoległe do reformy etatów w 1818 r. (22 stycznia/3 lutego) Komisja Rządowa Wojny złożyła księciu Konstantemu swoje uwagi „względem polepszenia służby zdrowia w wojsku królewsko-polskim”<sup>98</sup>. Na ich podstawie wódz naczelny wydał rozporządzenie (16 lutego/28 lutego), w którym polecał założyć od 1 kwietnia przy Szpitalu Głównym Wojskowym w Warszawie szkołę dla felczerów. Ta nazwa została użyta oficjalnie przypuszczalnie po raz pierwszy jako określenie zakładu kształcenia tej grupy personelu medycznego. Nauczycieli mieli być chirurdzy szpitalni, na uczniów zaś mieli „być wybrani z pomiędzy niefrontowych albo dzieci rodziców ubogich”<sup>99</sup>. Uczniowie przez okres odbywania nauki mieli pobierać wynagrodzenie równe gaży felczerów młodszych w wojsku, a więc otrzymywali oprócz munduru i mieszkania 25 złotych miesięcznie.

94 „Gazeta Korrespondenta Kraiowego i Zagranicznego” nr 23, 21 III 1818 r., s. 523.

95 Ibid.

96 Ibid.

97 Fr. Giedroyc, *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, s. 337.

98 AGAD, Komisja Rządowa Wojny Seria 5 Nr. 193 Dyrekcja I Wydział II Wydział Zdrowia versus Lekarski.

99 Fr. Giedroyc, *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, s. 352.

Między 1818 r. a 1824 r. szkoła ta z pewnością funkcjonowała, acz bezpośrednio dokumenty nie zachowały się, i jedyne dwie wzmianki to uwaga o wytypowaniu czterech „uczniów cywilnych”<sup>100</sup> ze szpitala na Ujazdowie oraz pochodzącą z 1821 r. informacja o Erazmie Beberze, który służąc w wojsku od 1818 r. z powodu „słabego zdrowia”<sup>101</sup> został przeznaczony do szkoły felczerów i po jej ukończeniu pracował (co potwierdza rocznik wojskowy z 1827 r.) jako felczer starszy w drugim pułku strzelców pieszych.

Działalność tej szkoły nie była długa bądź program kształcenia uznano za wymagający poszerzenia i uwspółcześnienia. 14 stycznia 1824 r. Komisja Rządowa Wojny znów poruszyła temat powołania (lub reorganizacji) szkoły felczerskiej przy Szpitalu Głównym. Powstał bardzo szczegółowy statut funkcjonowania, zwany zgodnie z przyjętą podówczas nomenklaturą „Urządzeniem”<sup>102</sup>.

Z zachowanych fragmentów tego szczegółowego dokumentu można dowiedzieć się wiele o organizacji szkoły, o miejscu, w którym się znajdowała (budynek obok „apteki głównej”, czyli w kompleksie gmachów Szpitala Ujazdowskiego), kto został komendantem (Wojciech Wichrowski, bądź Wichnowski<sup>103</sup>, z Korpusu Weteranów). Zostali również wymienieni niektórzy z wykładowców (Wawrzyniec Poncyliusz, felczer z 4-go pułku piechoty liniowej nauczał „rachunków prostych”, zaś sztabslekarze „pułków gwardii królewskiej to jest Stanisław Przyszański i Józef Buczyński przeznaczeni byli do dawania nauk lekarskich teoretyczno-praktycznych felczerom potrzebnych”)<sup>104</sup>. Uczniowie, podobnie jak elewi pozostałych szkół wojskowych, a nawet studenci uniwersytetu i gimnazjów warszawskich, byli umundurowani.

Szkoła projektowana była na 17 uczniów, ale już na samym początku naukę pobierało 24 uczniów „synów żołnierskich”, a ponadto 29 stycznia 1824 r. Komisja Rządowa Wojny poleciła dowódcom dywizji, których pułki stały „na konsystencji” w Warszawie, żeby wybrali z każdego pułku po dwóch żołnierzy zdatnych „na cyrulików” i odesłali ich do Szpitala Głównego „dla obeznania ich z pierwszymi działaniami ręcznej chirurgii”<sup>105</sup>. W tym samym czasie kursy prowadzone przy szpitalu służyły kształceniu kandydatów ma felczerów starszych.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że równoległe powstał również projekt kształcenia felczerów przez wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. W roku 1826 r. przedłożono ramowy program przygotowania teoretycznego i kształcenia zawodowego, który jednak z nieznanymi przyczynami nie znalazł szerszej aprobaty u władz wojskowych<sup>106</sup>.

W związku z dużymi brakami kadrowymi felczerzy, podobnie jak lekarze, niejednokrotnie dostawali zgodę na dwuletnie urlopy (urlop taki uzyskali m.in. Jan Leszczyński, Wincenty Różycka, oraz August Steinike w latach 1820–1821<sup>107</sup>) w celu dalszego kształcenia się w zawodzie. Przez czas nieobecności w pułku urlopowany pobierał połowę swojego żołdu, po powrocie zaś awansował na wyższe stanowisko. Jak podaje „Rocznik

100 Ibid.

101 Ibid., s. 362.

102 Ibid.

103 To drugie nazwisko podaje S. Wojtkowiak, *Lancet i karabin. Dzieje szkolnictwa medycznego w wojsku polskim*, Warszawa 1973, s. 39.

104 Fr. Giedroyc, *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, s. 351.

105 Ibid.

106 M. Wawrykowa, *Uniwersytet Warszawski w latach 1816–1831*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807–1915*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1981, s. 101–102.

107 „Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego na rok 1820”, s. 196; „Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego na rok 1821”, s. 198

Woyskowy”<sup>108</sup>, w 1819 r. z tej formy podnoszenia kwalifikacji skorzystało trzynastu felczerów<sup>109</sup> w 1820 r. – dwunastu<sup>110</sup>, w 1821 r. – ośmiu<sup>111</sup>.

Nie zaniedbano również szkolenia w zakresie, używając współczesnego słownictwa, umiejętności udzielania pierwszej pomocy. W tym celu w 1830 r. Komisja Rządowa Wojny postanowiła przeznaczyć do szkoły aplikacyjnej wojskowej (szczególnie dla grupy podchorążych studiów o profilu inżynieryjno-artyleryjskim) starszego felczera „do nauczania pomocy”<sup>112</sup> studentów tej szkoły. Dnia 16 września 1830 r. powołano na to stanowisko Mateusza Michałowicza, felczera młodszego z 4 pułku piechoty liniowej, awansując go zarazem na felczera starszego.

Pomimo posiadania wysokich kwalifikacji zawodowych medycy nie byli traktowani przez władze wojskowe jako osoby bezpośrednio związane z armią. Zostali usytuowani w kategorii niższego personelu administracyjnego jako cywilni fachowcy wynajęci przez wojsko w określonym celu i dla wykonywania przypisanych im zadań. Do kategorii wyższej należeli urzędnicy, audytorzy (sędziowie wojskowi) oraz kapelani. Przejawiało się to m.in. w kroju uniformów oraz ich dekoracji, np. nie mieli prawa nosić szlif, ryngrafów oraz pióropusza na kapeluszu. Sytuacja taka od samego początku wydawała się paradoksalna, stąd o przyrównaniu, czyli według ówczesnej terminologii asymilacji do stopni oficerskich, „dla potrzebnej powagi Lekarzom woyskowym, będą asymilowani do Rang Woyskowych, iakie w ogólnym Regulaminie dla całej Armii przepisane zostaną”<sup>113</sup> wspominają w tytule siódmym, paragrafie piątym *Przepisy Służby Zdrowia*:

- a. Naczelnik Wydziału Lekarskiego do Pułkownika.
- b. Doktor Dywizyjny do Pod-Pułkownika.
- c. Sztabslekarz do Majora.
- d. Chirurg do Kapitana.
- e. Pod-Chirurg do Pod-Porucznika<sup>114</sup>.

Podobna procedura miała być przeprowadzona również w stosunku do personelu Apteki Głównej w Warszawie. Jak czytamy w tytule szóstym, paragrafie dziesiątym *Przepisów Służby Zdrowia*:

- urzędnicy tej Apteki będą mieli Assymilacją do rang woyskowych z płacą
- a. Prowizor jak Doktor Dywizjonalny
  - b. Buchalter i Adjunkt jak Sztabs-Lekarz
  - c. Subiekt, iak Chirurg
  - d. Praktykant iak Pod-Chirurg<sup>115</sup>.

Proces asymilacji faktycznie rozpoczął się dopiero ok. 1824 r., reorganizacja zaś nigdy nie została przeprowadzona do końca, gdyż jeszcze w 1830 r. było w armii dwóch podle-

108 „Rocznik Woyskowy na rok 1819”, s.184.

109 Ibid.

110 „Rocznik Woyskowy Królestwa Polskiego na rok 1820”, s. 196.

111 „Rocznik Woyskowy Królestwa Polskiego na rok 1821”, s.198.

112 Fr. Giedroyc, *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, s. 338.

113 „Przepisy służby zdrowia...” - s. 55.

114 Ibid.

115 Ibid, s. 50

karzy pełniących obowiązki lekarzy batalionowych bez odpowiedniej rangi<sup>116</sup>. Jednak dla objętych nią lekarzy, a szczególnie dla nowo wstępujących w szeregi wojska, było to duże i ważne wydarzenie. Tak o swoich przeżyciach pisał Kazimierz Łukaszewicz:

po uzyskaniu patentu i konsensu w maju 1830 roku przyjąłem z chęcią posadę lekarza batalionowego w wojsku polskim [...] kapelusze „pieróg”, szpada, ostrogi, stopień i asymilacja kapitana. Cóż za radość<sup>117</sup>.

Przygotowanie fachowe kadr medycznych dla wojska Królestwa Polskiego miało swój praktyczny sprawdzian podczas Powstania Listopadowego, ocena merytoryczna zaś dokonana zarówno przez Polaków<sup>118</sup>, jak też przybyłych lekarzy cudzoziemców<sup>119</sup> była niezwykle wysoka<sup>120</sup>. Zapisy *Przepisów służby zdrowia* zdały egzamin nie tylko w ciężkich warunkach bojowych, lecz także w czasie zmagania się lekarzy z epidemią cholery.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych, Komisja Rządząca Wojny Seria 5 Nr. 193 Dyrekcja I Wydział II Wydział Zdrowia versus Lekarski.

### Źródła drukowane

*Chirurgia praktyczna Rafała Józefa Czerwiakowskiego*, oprac. E. Grzelak, Warszawa 1969.

*Formulaire pharmaceutique à l'usage des hôpitaux militaires*, Paris An XIII (1804).

„Gazeta Korrespondenta Kraiowego i Zagranicznego” 26 XI 1808 r., nr 95.

„Gazeta Korrespondenta Kraiowego i Zagranicznego” 17 X 1809 r., nr 83.

„Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 20 IX 1814 r.

„Gazeta Korrespondenta Kraiowego i Zagranicznego” 21 III 1818 r., nr 23.

*Lista osób leczeniem i lekarstwami trudniących się w Królestwie Polskiem w Roku 1820*, br. m. i r. wyd.

Łukaszewicz K., *Ze wspomnień starego lekarza o czasach Powstania Listopadowego (1825–1835)*, Zamość 1937.

*Przepisy lekarstw dla szpitalów Wojska Polskiego. Dzieło tłomaczone z języka francuzkiego*, Warszawa 1810.

*Przepisy służby zdrowia wyjęte z ogólnego urzędzenia administracyi i rachuby wewnętrzney dla wojska polskiego wszelkiej broni zatwierdzonego przez komitet woyskowy*, Warszawa 1815.

„Rocznik Woyskowy 1819”.

„Rocznik Woyskowy Królestwa Polskiego na rok 1820”.

116 „Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego na rok 1830”, s. 212.

117 K. Łukaszewicz, op. cit., s. 23–24

118 S. Konopka, *Karol Kaczkowski profesor Uniwersytetu Warszawskiego i naczelny lekarz Wojska Polskiego w czasie Powstania Listopadowego*, „Archiwum Historii Medycyny” t. 31, 1968, nr 1 s. 99–107.

119 M. Genty, *Malgaigne*, [w:] *Les biographies médicales*, t. 2, Paris 1934, s. 177–193.

120 Fr. Giedroyć, *Lekarze cudzoziemcy w Polsce w roku 1831 – dokończenie*, [w:] *Archiwum Historii Medycyny i Filozofii*, br. r. i m. wyd., s. 186–194.

„Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego na rok 1821”.

„Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego na rok 1830”.

Tomorowicz J., *Chirurgia obozowa*, Warszawa 1816.

### Literatura przedmiotu

Askenazy Sz., *Ministerium Wielhorskiego 1815–1816*, Warszawa 1898.

Bieliński J., *Służba zdrowia w armii polskiej*, „Gazeta Lekarska” 1916, ser. 3, s. 319.

*Dzieje nauczania medycyny i farmacji w Warszawie 1789–1950*, red. M. Łyskanowski, A. Stapiński, A. Śródka, Warszawa 1990.

*Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807–1915*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1981.

Gembarzewski B., *Wojsko polskie Królestwa Polskiego 1815–1830*, Warszawa 1903.

Genty M., *Malgaigne*, [w:] *Les biographies medicales*, t. 2, Paris 1934.

Giedroyc Fr., *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, Warszawa 1927.

Giedroyc Fr., *Lekarze cudzoziemcy w Polsce w roku 1831 – dokończenie*, [w:] *Archiwum Historji Medycyny i Filozofii*, br. r. i m. wyd.

Konopka S., *Karol Kaczkowski profesor Uniwersytetu Warszawskiego i naczelny lekarz Wojska Polskiego w czasie Powstania Listopadowego*, „Archiwum Historji Medycyny” t. 31, 1968, nr 1, s. 99–107.

Offmański M., *Królestwo Polskie szkic historyczny i ekonomiczny z tablicami statystycznymi*, Lwów 1897.

Przygodzki J., *Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 1813– 1815. Organizacja i działalność*, Wrocław 2002.

Rembieliński R., *Historia farmacji*, Warszawa 1963.

Rudzki S., *Dziesięciolecie Szpitala Ujazdowskiego*, „Lekarz Wojskowy” r. 9, 1928, z. 4, s. 344.

Tokarz W., *Armja Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Piotrków 1917.

Turoś M., *Rozwój pojęcia, obowiązków i wykształcenia felczera w świetle wojskowych i cywilnych aktów prawnych Królestwa Kongresowego*, w: *Zawody diagnosty laboratoryjnego i felczera na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. B. Urbanek, Warszawa 2011.

Willaume J., *Służba zdrowia Armji Księstwa Warszawskiego w przededniu kampanji 1812*, Warszawa 1926.

Wojtkowiak S., *Lancet i karabin. Dzieje szkolnictwa medycznego w wojsku polskim*, Warszawa 1973.

Zembrzuski L., *Dlaczego Szkoła Podchorążych Sanitarnych obchodzi swoje święto w listopadzie? (Garść wspomnień osobistych)*, „Lekarz Wojskowy” t. 24, 1934, s. 430.

**Maria J. Turoś** jest doktorem nauk medycznych, magistrem teologii, filozofem i etykiem, pracownikiem naukowym Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Zajmuje się historią medycyny wojskowej przełomu XVIII i XIX w. Z zamiłowania jest rekonstruktorem historycznym w wymiarze naukowym takich działań.  
e-mail: maria.turoś@wum.edu.pl

Data zgłoszenia artykułu: 10 czerwca 2019

Data przyjęcia do druku: 21 lipca 2019